Oświadczenie złożone
przez senatorów
Annę Bogucką, Rafała Ambrozika, Włodzimierza Bernackiego, Krzysztofa Bieńkowskiego, Przemysława Błaszczyka, Jerzego Chróścikowskiego, Grzegorza Czeleja, Wiesława Dobkowskiego, Wiktora Durlaka, Leszka Galembę, Stanisława Gogacza, Mieczysława Golbę, Macieja Górskiego, Jana Hamerskiego, Józefa Jodłowskiego, Andrzeja Kalatę, Stanisława Karczewskiego, Marka Komorowskiego, Waldemara Kraskę, Ryszarda Majera, Roberta Mamątowa, Andrzeja Pająka, Marka Pęka, Zdzisława Pupę, Jarosława Rusieckiego, Janinę Sagatowską, Michała Seweryńskiego, Krzysztofa Słonia, Aleksandra Szweda, Kazimierza Wiatra i Alicję Zając
na 20. posiedzeniu Senatu
w dniu 10 października 2024 r.

Oświadczenie skierowane do ministra – członka Rady Ministrów Marcina Kierwińskiego

Powódź jest zawsze olbrzymim kataklizmem. Pomimo że powodzi nie da się w pełni powstrzymać, można jej przeciwdziałać, ograniczyć jej negatywne skutki. Tutaj liczy się czas. Szybka informacja dla mieszkańców, odpowiednio szybkie skierowanie służb mundurowych, wojska ma w tym wypadku kluczowe znaczenie. Odpowiednio szybkie podjęcie działań na rzecz wzmocnienia wałów przeciwpowodziowych i tam bardzo często może pozwolić na uniknięcie wielu dramatów ludzkich.

A jak było w przypadku powodzi, która nawiedziła Dolny Śląsk i Opolszczyznę, w tym zwłaszcza rejon najbardziej zniszczony, czyli powiat kłodzki? Do historii przejdą słowa premiera Donalda Tuska, który jeszcze w piątek 13 września mówił, że „prognozy nie są zbyt alarmujące" i że „nie ma powodów do paniki". Słowa te padły pomimo ostrzeżeń, jakie otrzymały polskie władze z Unii Europejskiej, pomimo ostrzeżeń rządu Czech czy instytutu meteorologii. Rezultatem było to, że ludzie, nieuprzedzeni o zbliżającej się powodzi, zostali zupełnie zaskoczeni, jak również to, że niszczycielska powódź doprowadziła do olbrzymich zniszczeń i śmierci ludzi na południu Polski.

Dzisiaj można by zadać wiele pytań. Czy gdyby odpowiednio szybko skierowano wojska i podjęto działania na rzecz umocnienia wałów przeciwpowodziowych, nie doszłoby do wielu tragicznych wydarzeń? Czy gdyby umocniono tamę w Stroniu Śląskim, nie doszłoby do jej przerwania i tragicznej sytuacji, która dotknęła mieszkańców gmin Stronie Śląskie i Lądek-Zdrój? Gdzie były wtedy informacje z zarządzania kryzysowego? Dlaczego w porę nie zorganizowano ewakuacji mieszkańców zagrożonych terenów i nie poinformowano ich wcześniej o tym, aby mogli zabezpieczyć własne mienie i bardzo często dorobek całego życia?

Dzisiaj wiemy, że pewnie wielu tragedii udałoby się uniknąć, gdyby było odpowiednie przydzielenie służb na początku powodzi – wojska, straży pożarnej, policji – i również gdyby odpowiednia informacja o powadze sytuacji została przysłana do samorządów. Takiej informacji nie było. Mówił o tym wielokrotnie burmistrz Lądka-Zdroju, mówił o tym burmistrz Kłodzka, bądź co bądź członek Koalicji Obywatelskiej. Nie było żadnych oficjalnych informacji w trybie zarządzania kryzysowego. Przez 4 godziny od pęknięcia tamy w gminie Stronie Śląskie Kłodzko nie wiedziało o nadciągającej fali. Z kolei burmistrz Lądka-Zdroju otrzymywał informacje od lokalnego hydrologa. Pomimo że w Polsce jest ok. 250 tysięcy strażaków, przez zaniechania rządu akcja ratunkowa początkowo opierała się na pracy nielicznych strażaków OSP, policjantów, wolontariuszy i zwykłych mieszkańców. Największym zaniechaniem było niezarządzenie ewakuacji.

W czasie kataklizmu w Lądku-Zdroju nie było prądu, połączenia z internetem i siecią komórkową.

Bulwersujący był fakt, że władze państwowe jeszcze w poniedziałek 16 września i wtorek 17 września nie wysłały odpowiedniej pomocy humanitarnej do mieszkańców gmin Stronie Śląskie czy Lądek-Zdrój. Jeszcze we wtorek, gdy przedstawiciele naszego klubu parlamentarnego docierali z pierwszą pomocą humanitarną, otrzymywaliśmy informacje od samorządowców i mieszkańców, że nie ma ciepłych posiłków, że nie ma wody pitnej, że nie ma ani jednego żołnierza delegowanego w ten rejon z pomocą. Na szczęście tam, gdzie zawiodły władze centralne, z pomocą przyszli ludzie z całej Polski.

Zwykle gdy mamy do czynienia z tak olbrzymim kataklizmem jak powódź, ważne jest, żeby pomoc trafiała do powodzian szybko i sprawnie. Dlatego to bulwersujące, że zablokowano pomysł posłów i senatorów Prawa i Sprawiedliwości, aby już 16 września zwołać nadzwyczajne posiedzenie Sejmu, a później Senatu, by jak najszybciej zatwierdzić pomoc dla powodzian. Bulwersujące, że o rozwiązaniach dotyczących wsparcia dyskutowaliśmy w Senacie dopiero w październiku, pomimo że w regionie dotkniętym przez powódź wiele osób potraciło dorobek całego życia, wiele osób straciło dach nad głową, a temperatury są coraz niższe. Widać, że rząd premiera Donalda Tuska nie spieszył się z pomocą.

Obecnie przyznane wsparcie uważamy za wysoce niewystarczające, dlatego proponujemy, aby zgodnie z naszym projektem ustawy, a także zgłaszanymi w Senacie poprawkami zaoferować dużo większą pomoc dla powodzian, przede wszystkim:

— większą pomoc na remont lub odbudowę budynku mieszkalnego – proponujemy 100% kosztów remontu lub odbudowy;

— większą pomoc na remont lub odbudowę budynku gospodarczego – proponujemy 100% kosztów remontu lub odbudowy;

— podniesienie wysokości jednorazowego zasiłku dla powodzian – jest 6 tysięcy zł, proponujemy, by to były ponad 24 tysiące zł, czyli trzykrotność przeciętnego wynagrodzenia;

— wypłatę zasiłków i odszkodowań w wysokości 100% kosztów odtworzeniowych;

— wyłączenie kwot odszkodowań spod egzekucji oraz opodatkowania podatkiem dochodowym;

— pomoc dla rolników, dopłaty do utraconych dochodów, odtworzenia parku maszynowego, zwolnienie ze składek KRUS i podatku rolnego;

— wprowadzenie prawa pozwalającego na wsparcie finansowe za utracony sprzęt rolniczy – 5 tysięcy zł do 1 ha dla poszkodowanych przez powódź;

— remediację dotyczącą gruntów rolnych;

— zniesienie limitu 100 milionów zł dla jednostek samorządu terytorialnego z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg;

— wpisanie pomocy dla powodzian do części budżetowej 85 „Budżety wojewodów ogółem”;

— wsparcie dla przedsiębiorców – zwolnienia ze składki ZUS i podatku przez 12 miesięcy;

— świadczenia postojowe dla pracowników;

— włączenie przedsiębiorców, którzy odczuwają skutki nagłego spadku przychodów, do katalogu podmiotów potrzebujących wsparcia;

— wpisanie mostków zerwanych przez powódź do dofinansowania rządowego.

Jak dotąd propozycje te zostały w znacznym stopniu ograniczone w obecnie przyjętej ustawie. Dlatego prosimy o odpowiedź: czy wesprze pan dobre rozwiązania dla powodzian, a sami powodzianie nie usłyszą więcej, tak jak to było w województwie opolskim, że wnioski o pomoc nie są przyjmowane ze względu na brak środków?

Prosimy również o informację, jakie działania na rzecz ochrony przeciwpowodziowej zamierza pan podjąć jako pełnomocnik do spraw odbudowy po powodzi. Musimy pamiętać, że rejony najbardziej dotknięte należy nie tylko odbudować, lecz także w dużej mierze przebudować, tak aby nowe budynki nie znajdowały się na terenach zalewowych.

Na koniec, jako przedstawiciele klubu Prawa i Sprawiedliwości, chcemy bardzo serdecznie podziękować wszystkim wolontariuszom, parlamentarzystom, samorządowcom i mieszkańcom wielu regionów Polski za pomoc okazaną poszkodowanym przez powódź. Dziękujemy również służbom mundurowym, straży pożarnej – OSP i PSP – Policji oraz Wojskom Obrony Terytorialnej za ofiarną służbę i pomoc na miejscu.

Deklarujemy dalsze pełne wsparcie dla wszystkich działań zmierzających do usunięcia tragicznych skutków powodzi i wsparcia mieszkańców.

Przemysław Błaszczyk
Jerzy Chróścikowski

Anna Bogucka
Rafał Ambrozik
Włodzimierz Bernacki
Krzysztof Bieńkowski

Grzegorz Czelej
Wiesław Dobkowski

Wiktor Durlak
Leszek Galemba
Stanisław Gogacz
Mieczysław Golba
Maciej Górski
Jan Hamerski
Józef Jodłowski
Andrzej Kalata
Stanisław Karczewski
Marek Komorowski
Waldemar Kraska
Ryszard Majer
Robert Mamątow
Andrzej Pająk
Marek Pęk
Zdzisław Pupa
Jarosław Rusiecki
Janina Sagatowska
Michał Seweryński
Krzysztof Słoń
Aleksander Szwed
Kazimierz Wiatr
Alicja Zając